

Zdradliwe piękno małych rzeczek

Hanna Turzyńska: „W marcu wyruszam w poszukiwaniu małych rzeczek i strumieni. Te miejsca znajdują się zazwyczaj z dala od utartych szlaków i ścieżek wydeptanych przez wędkarzy. W takich ciurkach można złowić równie duże i waleczne ryby, jak w dużej i grubej wodzie.



W tak niedostępnych miejscach wciąż rządzi natura. Wciąż tam natkniesz się na stado saren, jeleni lub dzików niż na „człowieka z wędką”. Na szczęście takich miejsc nie brakuje w promieniu 15-30 km od mojego domu. Rzeczki te tylko na pozór wydają się być mało atrakcyjne, a dla niektórych mogą wyglądać na puste, bezrybne, zniechęcające. Czy w nich w ogóle coś pływa?

Pierwsze wrażenie może być bardzo mylące. Traktuj je jak wyzwanie. Ambitne, może bez gwarancji powodzenia, ale przy pierwszym kontakcie z rybą radość rekompensuje nawet największe zmęczenie, a wychodzone kilometry wydają się przyjemnym spacerem. Czasem zastanawiam się, czy większym wyzwaniem jest samo przedzieranie się w tak trudnym terenie, czy też namierzenie ryby na „bezrybiu”.

Podchody

Wędkowanie na takim siurku trochę przypomina zabawę w podchody. Przede wszystkim trzeba starać się zachować ciszę, skradać się do brzegu, a potem dyskretnie zejść wybranym miejscówką. Wiem z doświadczenia, że pstręgi, klenie i jazie są bardzo czujne i płochliwe. Już nie raz głośny trzask gałęzi pod stopą pozbawił mnie tej jedynej szansy i choć miejsce byłoby idealne, to zważywszy na „spaloną” miejscówkę na kilka godzin – albo do następnej wyprawy. Brzegi rzeczki, w zależności od jej odcinka, miejscami są porośnięte trawą, a kilkanaście metrów dalej chowają się w gęstych, rozłożystych krzakach, by w kolejnym zakolu woda przelewała się przez zwalone drzewo. Dno, miejscami płytkie, z widocznym żółtym piaskiem, kilkadziesiąt metrów niżej ciemniejsze i chowa się w gębokim, mętnym wykrocie. Patrz na te wspaniałe ukształtowane przez rzekę formy jak na pierwsze strony nowej książki. To „czytanie wody” w połączeniu z precyzyjnym podaniem przynęty w wytypowane stanowisko ryba jest już połów sukcesu. Kolejne godziny i dni spędzone nad wodą budują doświadczenie, a zarówno sukces jak i porażka pozwalają zdobyć niezbędną wiedzę i mogą zaowocować podczas kolejnych wypraw. W minionym sezonie potrafiłam już po pierwszym wyjściu ryby szybko zmienić przynętę na większą, poprawić rzut i

poprowadzi? tak, by ryba wysz?a ze swojego schronienia i uderzy?a z ca?? moc?. To by? mój wymarzony, rekordowy pstr?g potokowy!

Co musia?am wytrenowa?

Wiele z tych ma?ych rzeczek i strumieni jest zaro?ni?tych, wi?c wykonanie tradycyjnego rzutu spinningowego znad g?owy jest zazwyczaj niemo?liwe, a ostatnia rzecz?, której chc?, jest sp?dzanie kilkunastu minut na wypl?tywaniu plecionki z ga??zi lub strata przyn?ty. Odpowiedni rzut, mimo gro?nie zwisaj?cych ga??zi i przy bocznym wietrze, to kolejna umiej?tno??, któr? musia?am wytrenowa?. Nie mniej istotn? kwesti? jest ocena miejsca, do którego planuj? doholowa? ryb?, aby bezpiecznie umie?ci? j? w podbieraku.

Na takie wyprawy, które nazywam wypraw? do buszu lub Kambod?y, starannie dobieram sprz?t, nie tylko w?dk?. Przedzianie si? przez zaro?la i krzaki oraz pokonywanie zwalonych drzew wymusza odpowiednio wytrzyma?? odzie?, mocne obuwie, czapk?, okulary chroni?ce oczy przed ga??ziami i torb? typu „sling bag”. Zabieram do niej tylko niezb?dne rzeczy: wyczepiacz do przyn?t, szczypce do odhaczania ryb, zestawy przyponowe oraz przyn?ty. ?rodowisko, w którym jestem go?ciem, zmusza mnie do minimalizmu. Wa?ne, by podró?owa? „na lekko”. To moje kolejne do?wiadczenie zdobyte podczas wiosennych wypraw.

Zestaw na ka?d? ryb?

Mój subiektywny wybór w?dki zawsze podyktowany jest przez trudne warunki terenowe, zaplanowan? technik? ?owienia i gatunek ryby, której wychodz? na spotkanie. Najcz??ciej jest to kij 213 cm, który w pe?ni obs?uguje mi w?sk? rzeczk?. Odesz?am od stosowania zbyt d?ugich w?dzisk, poniewa? na moich rzeczkach, w niezbyt sprzyjaj?cym terenie, zazwyczaj jedynym sprawdzaj?cym si? sposobem na podanie przyn?ty s? rzuty „spod siebie”. Wybrany kij musi te? idealnie obs?ugiwa? ...”

Hanna Turzy?ska na stronie 14 WW 3/25 pisze o wiosennym spinningu w ma?ych rzeczkach.

22 lutego 2025, 00:01